

w akcji którego wolna Matka Polska przyjmuje zwierzenia i wyrazy miłości od dzieci swych z pod trzech zaborów. Następnie zaś p. W. Gawin podaje garść osobistych, bardzo interesujących wspomnień. Opisuje walki, pod wodzą ukochanego błękitnego wodza gen. Hallera, walki o Polskę pod Rokitną, Kaniowem, Rarańczą i nad włoską Pławą, gdzie im otuchy i siły dodała obecność drugiego drogiego wodza duchowego Jana Zamorskiego. Gdyby p. Gawin zechciał nam podać bliższe szczegóły z tych walk i przeżyć, uczyniłby dobrze. Wspomnienia tego rodzaju mogą nabrać wartości przez wzgląd na zbliżającą się rocznicę — odzyskania Pomorza i zaślubin błękitnego wodza z Bałtykiem.

tach, jakoteż już zorganizowanym może służyć radą. Zainteresowani kierownicy stowarzyszeń, czy członkowie, zechcą się zgłosić osobiście lub pisemnie w Redakcji „Młodego Narodowca“ Bielsko, ul. Blichowa 40.

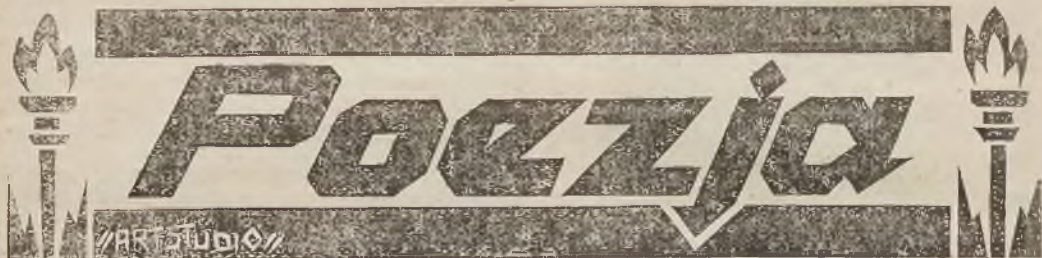
## Z żałobnej karty.

Oprócz ś. p. Jana Barabasza, którego podobiznę zamieszczamy, umarli w ostatnich latach, całą duszą oddani sprawie narodowej, a do starszej generacji należą: Franciszek Szataciak z Suchej, Michał Kurowski z Rajczy, Jan Piotrowski z Pietrzykowic.

Cześć Ich pamięci!

## Apel do organizacji i stowarzyszeń Młodzieży

Niezależnie od wydawania pisma redakcja zamierza zająć się organizowaniem Kół Młodzieży po wsiach i miastach.



OLGA ŚLUSARKÓWNA

## Skupiajmy się!

Skupiajmy się w szeregi  
W potężny zwarty tłum,  
Do silnych świat należy!  
Niech orlich wzlotów szum  
Wiarę w Narodzie szerzy  
W Polski potęgę i moc!  
Z tych górnych naszych czatów  
Rzućmy czynu piorunowy zew —  
Z miłości zacznijmy złoty siew!  
Skupiajmy się w szeregi  
W potężny zwarty tłum,  
Do silnych świat należy!

## Oraczowi Idei...

Podjąłeś z ziemi święte złarno Boże  
Z miłością wielką, zaczerpniętą w Bogu —  
I idziesz z siewbą na życia przestworze,  
Idziesz — oraczem być na dusz odlogu.

Ale pamiętaj to szczerze i wiernie,  
Że na serc glebie wytrwale stać trzeba,  
Bo się tam piętną i glazy i ciernie!  
Lecz idź z kochaniem — a wesprą cię nieba!

Bądź silnym! Dzielne rozpostrzej ramiona  
Nad ugorami dusz smutnych, serc chorych —  
I bądź jak zorza nad mroki wzniesiona —  
Jak dzwon, co święte pieje rozhowory!

Miłość i wiara niech tobie przewodzi  
W pracy, co szczęście i dobrobyt rodzi!

WOJCIECH BYCZEK